

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgor.

Na czwartek, 3-go sierpnia 1933 r.

Zbożowa akcja interwencyjna

Wiadomem jest powszechnie, że prowadzona dotychczas w ciągu ostatnich lat kilku tak zw. akcja interwencyjna dla utrzymania na pewnym poziomie cen zboża, pomimo wielu dziesiątków milionów złotych, wydawanych na ten cel, nie tylko że nie odniosła należytego skutku, ale nawet przeciwnie spowodowała spadek cen zbożowych. Ale też przy tego rodzaju nastawieniu polityki interwencyjnej inaczej być nie mogło.

Akcja interwencyjna prowadzona była głównie w dwóch kierunkach. W kierunku zakupu zboża przez Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowego (PZPZ) oraz przez zwrot ceł przy wywozie zboża zagranicą. Poza tym w okresie żniwnym uruchomiono tak zw. kredyt zastawowy pod zboże, z którego jednak średni i drobni rolnicy korzystać nie mogli, ze względu na wysoce skomplikowaną i kosztowną procedurę przy staraniach się o te kredyty.

Na akcję interwencyjną przeznaczano średnio rocznie około 50 milionów złotych, drugie zaś tyle na kredyty zastawowe.

Jak z powyższego widać, na akcję zbożową przeznaczono piękne miliony, które jednak wydawały niezbyt piękne rezultaty, a to dlatego, że cała akcja prowadzona była niewłaściwie.

Wiadomo wszystkim, że w okresie późniejszym, wskutek masowego, koniecznością spowodowanego, rzucania na rynek zboża, ceny na ten produkt rolny znacznie spadają. Ta konieczność rzucania natychmiast po żniwach zboża na rynek, spowodowana jest inną koniecznością, przypadającą na ten okres, a mianowicie koniecznością spłacania w tym czasie znacznie większych obciążeń podatkowych, pożyczkowych itd. Wiadomo każdy rolnik najbardziej naciska po żniwach.

W tym też czasie PZPZ. otrzymuje kredyty interwencyjne, by skupować nadmierną podaż i nie dopuszczać do nadmiernego spadku cen na zboże. Jednak trzeba przyznać, że interwencja ta pomaga zazwyczaj jak umarłemu kadzidło. Skupuje się od rolników w okresie późniejszym zboże po cenach niskich, a gdy przyjdzie zima i gorszy jeszcze przednówek, sprzedaje się to samo zboże po cenach naprawdę rynkowych, ale znacznie wyższych od cen późniwnych.

Prasa sanacyjna rozpisuje się ostatnio o dobrodziejstwach, płynących na rolnictwo w formie pomocy kredytowych i interwencyjnych.

W świetle rzeczywistości interwencja zbożowa wygląda tak, że na krajowych rynkach zbożowych

cenę za zboże (żyto) nowe są o 3.— do 3,50 zł. niższe od cen żyta starego. Różnice są tak wielkie już wtedy, kiedy nowego żyta ukazało się na rynkach bardzo niewiele, a co będzie później, gdy rynki zostaną zawałone nowym zbożem?

Trzeba wreszcie dodać, że w roku bieżącym na sumę 22 mil. zł. przeznaczoną na akcję interwencyjną wobec pustek w Skarbie Państwa, składać się muszą sami rolnicy, bowiem by uzyskać ową sumę 22 mil. zł. rząd nosi się z zamiarem nałożenia nowych obciążeń. I tak: 10 milionów zł. ma dać nadzwyczajny dodatek do podatków gruntowych oraz 12 milionów złotych ma dać opodatkowanie u-

boju zwierząt i opodatkowanie przemiału zboża w młynach prowincjonalnych, a więc w młynach, gdzie miała przeważnie sami tylko rolnicy.

Zwrot ceł przy wywozie zboża zagranicę daje w rezultacie podobne efekty. Zboże się wywozi, grube miliony płyną do kieszeni kupców zbożowych, ale obok tego masę takiegoż samego zboża sprowadza się z zagranicy do kraju.

Czy wobec takich posunięć można mieć złudzenie odnośnie pomysłowych skutków akcji podniesienia cen na zboże, a co zatem idzie i odnośnie wydzwignięcia wsi z dzisiejszej nędzy?



Z KRAJU UNITÓW PODLASIA.

Na zdjęciu naszym widzimy charakterystyczny wjazd do wsi podlaskiej.

Niemcy gotują się do wojny

Gwałtowne zbrojenia

Z Alzacji, która, położona nad granicą niemiecką, najlepiej wie, co się dzieje nad Renem, nadejdą potwierdzenia wszystkich alarmujących wiadomości o zbrojeniach Niemiec, jakie się w ostatnich czasach pojawiły w prasie europejskiej.

I tak wszystkie fabryki włókiennicze w prowincjach nadrenskich pracują dla wojska.

To samo fabryki wyrobów emaljowanych, które w tej chwili wyrabiają setki tysięcy manierek żołnierskich.

Wszystek materiał wojenny odsyłany jest do magazynów centrali w Charlottenburgu.

W tych dniach wszyscy funkcjonariusze celni, skarbowi i szkolni otrzymali powołania na specjalne 3—4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe, kierowane przez Reichswehrę.

W myśl traktatu wersalskiego

ustanowioną została wzdłuż granicy niemieckiej strefa zdemilitaryzowana. Koszary zamienione zostały na mieszkania i oddane do użytku ludności.

Tymczasem w tych dniach lokatorzy budynków pokoszarowych otrzymali rozkaz, by w każdej chwili gotowi byli do opróżnienia zajętych mieszkań.

Istnieje pewność, że koszary zajęte zostaną przez hitlerowskie oddziały szturmowe.

W samej Badenji zbudowane zostały w ostatnich czasach 23 strzelnice, na których odbywają się nietylko ćwiczenia młodzieży w strzelaniu, ale również próby strzelania z nowych miotaczy min 150-milimetrowych, które produkuje specjalna fabryka „Rhein-Metall” w Duisburgu.

Wszystkie te wiadomości alarmują coraz więcej francuską opinię publiczną.

Pogłoski o zmianach w rządzie

Zaczynają znowu kursować pogłoski o zmianach w rządzie, które oczywiście aktualne stałyby się dopiero w jesieni, ale już teraz są w kołach sanacyjn. rozpatrywane i omawiane. Przedewszystkiem więc mówi się w dalszym ciągu o bliższym ustąpieniu ministra komunikacji p. Butkiewicza (który ewentualnie pozostałby w ministerstwie jako fachowy wiceminister, o ile nie wróciłby na poprzednie stanowisko dyrektora okręgu kolejowego radomskiego), a objęciu tej teki przez gen. Składkowskiego, który już wkrótce z powodu wieku przejdzie w wojsku na emeryturę i tem samem ustąpiłby musiał z ministerstwa spraw wojskowych.

Mówi się także o możliwości ustąpienia ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego, jednak bez wymieniania następcy.

Zagadkowa śmierć japońsk. dygnitarza

Zmarł nagle japoński feldmarszałek Muto, pierwszy japoński ambasador przy rządzie mandżurskim. Nieoczekiwana śmierć wojskowego dyplomaty wywołała polemikę w kołach japońskich.

Władze wojskowe w Mandżurji prowadzą energiczne śledztwo, wszystko bowiem zdaje się wskazywać na to, że gen. Muto został otruty jakąś nieznaną substancją.

Aresztowano kilkunastu Chińczyków, którzy pod pozorem sprzyjania rządowi i republice mandżurskiej, zdołali się zakraść do kół japońskich i mandżurskich.

Władze przypuszczają, że ewentualny truciciel rekrutuje się właśnie z pośród tych Chińczyków.

Fałsze w niemieckich programach radiowych

Przed kilku dniami jedna z rozgłośni radiowych w Niemczech, a ściślej mówiąc radio monachijskie podając odczyt o odsieczy Wiednia w 1683 roku, odczyt ten zatytułowała następująco: „Rasa niemiecka ratuje Wiedeń”.

W treści samego odczytu opowiedziano same idjotyzmy twierdząc, że zwycięstwo wiedeńskie jest zasługą jakiegoś tam bubka niemieckiego, a nie króla polskiego Jana III-go Sobieskiego.

Jeżeliby odczyt ten miał być wygłoszony w stylu aktualnie-niemieckim, to powinni również dodać, że ów niemiecki bubek był hitlerowcem. Byłoby to zupełnie w duchu niemieckim.

Tajemnicze widmo w lasach piotrkowskich

Kim jest Iwan Szubin?

Od kilku dni mieszkańcy okolic Moszczenicy pod Piotrkowem żyją w niezwykłym podnieceniu.

Dzieci, zbierające w lasach pobliskich jagody przyniosły do wsi wiadomość o tajemniczym duchu, blakającym się po lesie. Jedne opowiadały o białym widmie, inne o zyczeru na koniu, większość widziała wysokiej postawy, o siwych włosach człowieka, ubranego w mundur oficera carskiego.

Dookoła tajemniczej postaci poczęły krążyć najbardziej fantastyczne legendy.

Opowiadania dzieci, przyjmowane przez niektórych z niewiarą, potwierdzone zostały jednak przez dorosłego człowieka, pewnego kolejarza z Piotrkowa.

Kolejarz ten, idąc lasem moszczenickim, usłyszał nagle dochodzący z gęstwiny rosyjski okrzyk: Stój! Prerażony niesamowitem brzmieniem głosu kolejarz struchlał i usłuchał rozkazu. Wów czas z krzaków wyskoczył wysoki mężczyzna w mundurze oficera rosyjskiego, który przemówił po rosyjsku: — Jam jest Iwan Szubin! Pójdiesz do miasta i zamówisz w cerkwi prawosławnej trzy nabożeństwa za moją duszę. Za każde zapłacisz 3 złote. Każdy z twoich znajomych, komu powiesz o moim życzeniu, musi zamówić dwie msze. Idź w spokoju. Przyjdiesz tu 5 sierpnia, na to samo miejsce, wówczas powiem ci, kim jest Iwan Szubin“.

Po tych słowach postać oficera rozwiła się w mroku leśnym, zaś przerażony kolejarz biegiem przeleciał kilka kilometrów dzielących go od Piotrkowa.

Na drugi dzień zgodnie z nakazem widma udał się do parafii prawosławnej i zapłacił 9 złotych za trzy nabożeństwa za duszę tajemniczego Iwana Szubina. Nabożeństwa te zostały odprawione. Całą historię opowiedział żonie, która również, tak, jak sobie tego życzył Szubin, pod wpływem strachu zamówiła dwa nabożeństwa. Historia idzie z ust do ust, budząc przerażenie wśród włościan moszczenickich. Kto tylko dowie się o spotkaniu kolejarza z duchem, śpieszy do cerkwi zamówić nabożeństwo, aby tylko ustrzec się zemsty leśnego widma.

Jeden z włościan starał się wmówić w sąsiadów, iż cała historia, to bądź przywidzenie, bądź też sprawka jakiegoś szantażysty, lub dowiecpania. Gdy gosp. temu następnej nocy spaliła się stodoła, uznano to powszechnie za zemstę Iwana Szubina, a sam uszkodzony niedowiarek pierwszy pośpieszył zamówić dwie msze.

Upiór ten w następnych dniach znowu dał znać o sobie.

Na skraju lasu trzech chłopcy, zbierający jagody, zauważyli pod jednym z drzew ślady świeżego kopania. Odgarnęli ziemię i znaleźli na niewielkiej głębokości zawiniątko, w którym znajdował się wielki rewolwer i dwa granaty ręczne.

Chłopcy chcieli broń zabrać z sobą, gdy nagle zauważyli zbliżającego się olbrzymiego człowieka w mundurze oficera armii carskiej. Dzieci porzuciły znalezione przedmioty i przerażone uciekły do wsi.

Wskutek doniesień ludności sprawą tajemniczego Szubina za-

interesował się wojewódzki urząd śledczy w Łodzi.

Bada on szczegółowo zeznania 37-letniego telegrafisty ze stacji Moszczenica Jana Grochulskiego, któremu kilka dni temu „Iwan Szubin“ polecił zakupić dla siebie trzy nabożeństwa w najbliższym kościele prawosławnym.

Ponieważ chodzi tu nie o zaboronnego chłopca, czy dzieci, lecz o

człowieka inteligentnego, władze policyjne uwierzyły opowiadaniom telegrafisty i zdecydowały się zająć wyświeleniem tajemnicy upióra lasów moszczenickich.

W lasach przeprowadzona będzie wielka obława, która uwolni ma mieszkańców okolicznych od ciągłego strachu przed „widmem“ w carskim mundurze.



W DUCHU MILITARYSTYCZNY.

W bawarskiej miejscowości Kaufbeuren obchodzone jest co roku święto młodzieży. Jak widzimy, z wczesnym uczy się młodych chłopców zabawy w wojsko. Gdyby to była tylko zabawa! Nie tu chodzi o wszczęcie w dusze młodzieży pruskiego ducha militarystycznego.

Przerażające cyfry samobójstw w Polsce

Epidemia samobójstw, prawie że nieznaną w czasach przedwojennych, w okresie powojennym zabiera coraz to obfitsze ofiary. Z roku na rok liczba samobójstw gwałtownie wzrasta. Szybki wzrost samobójstw szczególnie zaznaczył się w ostatnich kilku latach tj. od 1927 r. Trzy są najczęściej spotykane powody zamachów samobójczych: brak pracy, zawody miłosne i niesnaski rodzinne. Właściwie mówiąc, trzeci powód można by włączyć do pierwszego, albowiem niesnaski rodzinne wyrastają w 90 proc. na podłożu niedostatku materialnego. No i przy tych wszystkich powodach panujące dziś stosunki w kraju, które od 1926 r. coraz to bardziej dają się we znaki społeczeństwu, potęgują wrażliwość, że warunki życiowe robią koszmarem.

Statystycznych danych, ile osób

wogóle odebrało sobie życie w ostatnim półroczu roku ubiegłego, nie mamy. W każdym razie samobójstwa nie zmniejszają się, a zwiększają.

W roku 1930 było samobójstw w całej Polsce — 4211, w r. 1931 — 4293, w r. 1932 — 4744.

Co do województw największa liczba przypada na południowe: w r. 1930 — 625, w r. 1931 — 748, w r. 1932 — 806. Najmniej na wschodzie: 498, 475, 533; w zachodnich było w r. 1930 — 415, w r. 1931 — 583, a w r. 1932 — 677.

Biorąc procentowo — na 10.000 mieszkańców przypada 1.9%. Procent ten w stosunku do innych państw nie wskazuje nadmiernej zwyczajności. Najwięcej samobójstw na 10.000 mieszkańców popełniają na Węgrzech — 2.9, w Czechosłowacji — 2.8, w Austrii — 3.7, najmniej w Holandii — 0.6.

Chorzy nie mogą mieć potomstwa

W Niemczech ogłoszona została ustawa o przymusowej sterylizacji czyli chirurgicznym zabiegom, celem zapobiegnięcia potomstwa u osób chorych. Zabieg chirurgiczny stosowany ma być w wypadkach stwierdzenia choroby umysłowej, wrodzonego idiotyzmu, padaczki, tańca św. Wita, ciężkiej dziedzicznej ułomności, ślepoty, głuchoty i nalogowego alkoholizmu

Prawo zgłaszania wniosków o dokonanie sterylizacji przysługuje samym chorym, względnie ich opiekunom lub lekarzom ordynującym i kierownikom zakładów leczniczych, w których tacy chorzy przebywają.

Dla orzekania kto ma się poddać sterylizacji powołane będą specjalne sądy. Od wyroków tych sądów niema odwołania. Ustawa ta wchodzi w życie od 1 stycznia 1934 r.

Kolei zwalnia 200 mężatek i rozwódek

z dniem 1 sierpnia zwolnionych zostaje z kolejnictwa około 200 urzędniczek mężatek i rozwódek, posiadających alimentację. Pezatem uległo redukcji szereg urzędniczek, przyczem nie posiadający wysługi emerytalnej otrzymują półtoraroczną odprawę.

Lotnik Hausner przed lotem oceanicznym

Głośny już na świat cały lotnik Polak Stanisław Hausner, zamieszkały w Ameryce, który w zeszłym roku, dokonując przelotu nad oceanem Atlantyckim, wpadł do oceanu i w ciągu dni ośmiu tułał się na pływającym po oceanie kadłubie samolotu, aż wreszcie został przypadkowo uratowany, ukończył ostatecznie przygotowania do ponownego lotu ponad Atlantykem.

Nieustraszony lotnik chce przebyć bezpośrednio, bez lądowania przelotu Ameryka—Warszawa, przelatując ocean w najszerszym jego miejscu, i chce w ten sposób ustanowić nowy rekord lotniczy.

Zjazd prezesów izb skarbowych

Dnia 26 lipca br. pod przewodnictwem pana ministra Zawadzkiego, w obecności wiceministra Rożnowskiego i przedstawicieli wszystkich departamentów ministerstwa skarbu odbył się zjazd prezesów izb skarbowych. Przedmiotem obrad zjazdu była sprawa uproszczenia urzędowania w urzędach skarbowych i sprawa reorganizacji i usprawnienia akcji egzekucyjnej w kierunku uczynienia jej mniej uciążliwą zwłaszcza dla drobnych podatników. Decyzje powzięte na podstawie obrad zjazdu zostaną niebawem ogłoszone.

Znaczna wyżka płac w Ameryce ma iść równoległe ze wzrostem cen

Z Nowego Jorku donoszą o ciekawym projekcie prezydenta Roosevelta znacznego podniesienia płac pracowniczych, mających dorównać nowemu poziomowi cen.

Jak niedawno, prezydent Stanów zaprojektował plan dość szeregowej, nazywany z tego powodu „kodeksem godzin i płac“. W tym zbiorze stawek, minimum płacy za 35 godzin (tydzień pracy fizycznej) pracownik ma pobierać 84 zł. Natomiast 90 złotych za 40-godzinny tydzień pracy pobierać ma pracownik umysłowy. Ten niezwykle sposób opracowania nowej ustawy o pracy i płacach, omawiany jest przez całą, bez wyjątku, prasę amerykańską. Okazuje się, że prezydent pracuje najintensywniej w tym kierunku, pływając po Oceanie na swym jachcie urzędowym, na którym bawią również jego najbliżsi fachowi doradcy.

Dyplomaci przemysłowcami

Prokuratorja warszawska już od szeregu miesięcy prowadzi dochodzenia przeciwko członkom szajki przemysłowej na czele której stali kupiec Sale i b. aspirant policyjny Bachrach. W czasie toczącego się śledztwa jeden z oskarżonych miał obciążyć swemi zeznaniami również trzech dyptomatów niemieckich w Warszawie, twierdząc, że brali oni udział w całej aferze. Wszyscy ci trzej dyplomaci odwołani zostali z Warszawy.



ODWIEDZINY FLOTY
LOTIEWSKIEJ W GDYNI

Na zdjęciu widzimy podobiznę dowódcy eskadry lotewskiej, komandora porucznika Spada.

Do pisarzy i poetów ludowych

Grono pisarzy i poetów chłopskich przystępuje do realizacji dawno projektowanej myśli założenia „Związku Literatów Ludowych”, celem zorganizowania rozproszonych talentów i ewentualnego stworzenia własnego organu.

Ponieważ nie znamy adresów wielu naszych pisarzy kolegów po piórze, dlatego tą drogą prosimy wszystkich o podanie swoich adresów, celem nawiązania kontaktu i doprowadzenia do skutku wspólnymi siłami powyższej sprawy.

Zaznaczamy, że na cele Związku, względnie na własne czasopismo posiadamy narazie kilkaset złotych. — Zgłoszenia natychmiast kierować pod tymczasowym adresem: Wojciech Breowicz, Krosno, woj. Lwowskie.

Za Grono Pisarzy i Poetów ludowych: Jantek z Bugaja. — J. Kapuściński, — Wł. Breowicz; — A. Olcha; — Jan Pelczar, — J. Morcinek; Fr. Macioł, — Wł. Wójcik; (Parana w Brazyliji).

Tragiczna śmierć 4 osób w toni jeziora

W ubiegły czwartek między godziną 10 i 11 wieczorem do jeziora w Dymaczewie Starem w powiecie poznańskim, odległym o około 8 km. od Mosiny, udały się do kąpieli Erna Redlich, Hilda Pfeifer i Marjanna Skrzypczyk z Dymaczewa Starego. Do nich przyłączyli się Edmund Bródka, Antoni Ignajczak i Maksymilian Kukawka, wszyscy z Dymaczewa Nowego.

Około północy całe towarzystwo, złożone z 6 osób, wsiadło do

stojącej u brzegu jeziora łodzi rybackiej i powiosłowało na środek jeziora. Tu nastąpiła wstrząsająca katastrofa.

Łódź prawdopodobnie z powodu przeciążenia wywróciła się. Wszyscy znaleźli się momentalnie pod wodą i zaczęli tonąć.

Na brzegu jeziora kapało się równocześnie kilkanaście osób, do których doszły wołania o ratunek. Wszyscy jednakże stali bezradni, słuchając, skąd w ciemnej nocy dochodzą coraz to słabnące rozpaczliwe wołania o pomoc. Wreszcie do brzegu jeziora dobili dwaj pasażerowie nieszczęsnej łodzi, mianowicie Edmund Bródka i Ignajczak, jedyni, jak się za chwilę okazało, uratowani. Reszta, mianowicie Redlichówna, Pfeifferówna, Skrzypczykówna i Kukawka utonęli.

Wiadomość o wypadku rozeszła się po całej okolicy jeszcze w ciągu nocy. Nad jezioro zaczęły napływać nad ranem tłumy ludzi, a wśród nich zrozpaczeni rodzice i krewni 4 ofiar. Zaraz też przystąpiono do poszukiwania ofiar tragicznej przejażdżki.

nym o wywołanie zajęć antyzydowskich.

Jeden z aresztowanych, osadzony w areszcie, w toku śledztwa złożył zeznanie, że i owszem uczestniczył w rozruchach, bił żydów itd. W czasie przewodu sądowego odwołał jednak całe to samooskarżenie, a na zapytanie przewodniczącego sądu, dlaczego zeznał tak w śledztwie, oświadczył:

„Jestem nędzarzem. Nie mam nawet porządnych spodni, a na zeznanie przyszedłem w pożyczonych. Dokuczał mi głód, a żona i dzieci narzekali. Dłużej znieść tego nie mogłem. Myślę sobie: obwinę siebie, pójdę do więzienia, będę miał co jeść i nie będę słyszał lamentów żony i dzieci.“

Czy potrzeba do tego dodawać coś jeszcze?

SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::



ACHITEKTURA W RUMUNJI

Jedna z piękniejszych budowli w swoim stylu bizantyjskim w Rumunii. Cerkiew w Cetatea Alba.

Ktoś zawini, ale rolnik tylko odczuje

Monopol spirytusowy ustalił kontyngent spirytusu jaki mogą wyprodukować gorzelnie rolnicze w kampanji 1933/34 roku. Kontyngent ten wynosi 20 milionów litrów okowity.

W porównaniu z rokiem ubiegłym kontyngent ten jest o 5 milionów mniejszy (o 20 proc.). To ciągłe zmniejszanie kontyngentu produkcji gorzelnianej jest w ścisłej zależności rzecz prosta od cen spirytusu spożywczego i przemysłowego na rynku wewnętrznym. Monopol spirytusowy który płacąc przemysłowi gorzelnianemu grosze za litr spirytusu, a sprzedając ten sam litr po kilkanaście złotych, ciągnie za swe pośrednictwo setki milionów zysku, jednak w kierunku obniżenia cen spirytusu robi nie wiele.

Stwarza się przeto następujący stan rzeczy: Przy wysokich cenach za spirytus, spożycie tego produktu maleje; z powodu male-

nia spożycia, ogranicza się produkcję gorzeln rolniczych; z powodu zaś ograniczenia tej produkcji, spada gwałtownie w cenie surowiec gorzelniczny to jest kartofel, którego produkcja nie znajduje zbytu należytego.

W wyniku więc wszystkiego, cierpi na tem wszystkim rolnik.

*

W więzieniu lepiej jak na wolności

Warunki, wśród jakich bytują obywatele, są tak ciężkie, jakich od wielu, wielu dziesiątków lat nie pamięta historia. Desperackie czyny samobójstw, dokonywanych pod wpływem rezygnacji i rozpacz, wydarzają się dziś masowo, a śmierć zbiera obfite żniwo nędzy, głodu i bezdomności.

Pisaliśmy niedawno, że nawet

zamożniejsi kupcy, na których kary i grzywny sypią się również jak i na rolników dość obficie, nie płacą tych grzywien, a wolą iść do kozy odsiedzieć te grzywny.

Charakterystyczny dla dzisiejszych czasów wypadek miał miejsce w czasie toczącego się procesu w Sądzie Okręgowym w Wadowicach przeciwko kilkudziesięciu oskarżo-

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego
Opracował Ignacy Zniński 59

— Co tak Wasza Miłość spieszy do miasta? — rzekł. — U św. Wincentego jeszcze msza się znajduje, bo na pierwszą nie dzwonięno.

— A ja nie do kościoła, ale na zamek muszę — zawołał Jaksa. — Wiecie, że starego zbója Odrowąża sędzić i ścinać mają. Muszę się tam dostać, ayb na to widowisko popatrzeć.

Sulenta z pod oka nań spojrzawszy mruknął coś i wypuścił go, nie zachodząc w dłuższą rozmowę.

Od dworku do grodu drogi było kawał, a na mieście spostrzegł zaraz Jaszko jakieś poruszenie i życie niezwykle.

Wśród tego gwaru dostrzegł dobrze sobie z Krakowa znajomego biskupiego służkę, Kumkodesza. Ten zsiadał właśnie z konia przed

demostwem jakimś i gromadka ludzi już go otoczyła.

— Co wy tu robicie? — zagadnął go Jaksa ze złośliwą wesołością — wszakci to waszego pana, brata księdza Iwona, dziś tu sędzić i pono ścinać mają. Czyście zawczasu po ciału nieboszczyk aprzyjechali?

Kumkodesz ramionami parę razy rzucił, jakby z pleców chciał coś otrząsnąć.

— Ponoś — rzekł szydersko również — starego Waligóre do sądu niedarmo szukają. Gdzieś się podział.

Jaszko sądził, że z niego żartuje — Chyba go udusili nocą! — zawołał.

W tem jakiś mieszczanin, podpasany rzemieniem, w sukni bardzo długiej i kolpaku z piórkiem, przystąpił z twarzą niezmiernie promieniejącą.

— Niema go — rzekł prędko — jeszcze w nocy go nie stało.

— Jakim sposobem? — krzyknął oburzony Jaksa, machinalnie chwytając za oręż.

— Licho mu pomogło — mówił chudy mieszczanin.

Jaksa ręce złamał z rozpacz.

— Któżby to inny dokazał, jeżeli nie siła nieczysta — mówił żywo mieszczanin. — Czterech ludzi nie sprostałoby murowi i żelazu.

Jaszko odwrócił się do Kumkodesza.

— Wy tu na długo? — zapytał. — A wolno wiedzieć za czem?

— Do księdza biskupa przybyłem od mojego pana — spokojnie odparł kleryk. — A no nie mam szczęścia, bo mi już zwiastowali, że Pasterza nie zastałem i nie powróci rychło, ja też, tu pomodliwszy się tylko relikwiom świętym magdeburskim... nazad jadę!

— Trafie się jeszcze gotowo — rozśmiał się gorzko Jaksa — iż razem pojedziemy i będzie się ludziom zdało, że z kanclerzem lub kapelanem podróżuję.

— Zostawcie mnie w pokoju — odparł — Kumkodesz dla was za mały. Nie wiem, czy znacie łacińskie przysłowie, że orły much nie

łowia. Wy do orłów, a ja do komarów należę.

To mówiąc, pokłonił się i ustąpił na stronę.

Jaksa, którego wiadomość niespodziana rozgorączkowała, zasłyszawszy od kleryka, iż w Krakowie już go miano za zbiega, zwrócił się ku niemu i za suknie go targnął.

— Dajcie-no pokój, ojcze — odezwał się, hamując trochę — powiedzcie prawdę; istotnież mnie tam już za zdrajcę i zbiegłego ogłosili?... —

— Sam wojewoda przecie użalał się bardzo, żeście mu uszli — spokojnie odrzekł Kumkodesz.

Nie chciało mu się do Krakowa, nie chciało, lecz musiał. Samo spotkanie z ojcem groziło gniewem, który tylko poselstwo Światopełka rozbroić mogło. Syn ten, o którego się obawiał, wiedząc, że go w ręku utrzymać trudno, był dla wojewody nieustanną troską.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oplaty stemplowe na pełnomocnictwach procesowych

Ministerstwo Skarbu ogłosiło wykładnię o opłatach stemplowych. Według Ministerstwa Skarbu pełnomocnictwo procesowe w sprawie o roszczenie pieniężne, którego kwota przewyższa 5000 złotych, podlega zasadniczej opłacie w wysokości 4 złotych, jeżeli sprawa należy w pierwszej instancji do właściwości sądu okręgowego. Jeżeli sprawa należy w pierwszej instancji do właściwości sądu grodzkiego, opłata stemplowa od pełnomocnictwa procesowego wynosi 2 złote.

Pełnomocnictwo procesowe, zawierające upoważnienie do odbioru zasądanego przedmiotu sporu, podlega dodatkowej opłacie w wysokości 3 zł, lub, o ile chodzi o sądy grodzkie, w

Piorun uderzył w Kościół zabijając 4 osoby

Na północną i środkową Słowaczną przeszła ostatnio gwałtowna burza, połączona z gradem. W kilku miejscowościach od uderzenia piorunów wybuchły pożary. Koło Zychliny piorun zabił robotnika dwoje dzieci.

Na Orawie piorun uderzył w kościół, zabijając 4 osoby i raniąc ciężko jeszcze kilka osób obecnych w kościele. Kilka osób utraciło słuch. Na Rusi Podkarpackiej na skutek oberwania się chmury, doszło w kilku miejscach do wypadków. W pobliżu miejscowości Polana wiatr obalił duży budynek się dem. Pod gruzami znaleziono zwłoki robotnika, pracującego przy budowie w trzech innych odniosło ciężkie rany.

Motocyklista wpadł w tłum zabijając 3 osoby i raniąc 18.

Podczas niedzielnych zawodów motocyklowych na stadionie berlińskim wydarzyła się katastrofa. Jeden zjeźdźców wyrzucony został na wirażu toru i wpadł w tłum widzów. Podczas wypadku 3 osoby zostały zabite i 18 odniosło ciężkie rany. Szereg ofiar wypadku walczył ze śmiercią. Motocyklista również odniósł ciężkie obrażenia.

Trąba powietrzna w Niemczech

Trąba powietrzna, szalejąca pod Prignitz, wyrządziła wzdłuż szlaku kolejowego Berlin — Hamburg na przestrzeni 40 klm olbrzymie spustoszenia.

W licznych domach zostały zerwane dachy, wywrócone stodoły. Również przerwane zostały przewoźniki telefoniczne i telegraficzne. Liczne wsie zostały pozbawione światła.

Siłne opady wyrządziły w wielu wsiach i na polach znaczne szkody. Okoliczna ludność ucierpiała znacznie.

Jeden z tartaków zapalił się od pioruna.

Nad miastem Pirna (Saksonja) i okolicą przeszedł orkan, który wyrządził wielkie szkody. W wielu

wysokości 1 złotego, a to w sprawach o roszczenie pieniężne, których kwota nie przewyższa 500 złotych, w sprawach o roszczenie pieniężne z tytułu stosunku służbowego bez względu na wysokość roszczenia oraz w sprawach majątkowych, których przedmiotem nie jest roszczenie pieniężne.

* UWAGA! Ponieważ informacja powyższa jest uzupełniają-

cem wyjaśnieniem ustawy o opłatach stemplowych, radzimy czytelnikom naszym, wyjaśnienie to wyciąć z „Gazety Grudziądzkiej“ i przykleić na boku strony „poradnika naszego „Adwokat i Doradca Domowy“ w dziale omawiającym opłaty stemplowe.

W ten sposób uzupełniając poradnik, będzie się utrzymywać „Adwokata i Doradcę Domowego“ stale aktualnie t. z. z uwzględnieniem najnowszych poprawek i uzupełnień.



POŚWIĘCENIE NOWEGO DOKU PORTOW. W SOUTHAMPTON.

W angielskim porcie Southampton dokonano poświęcenia nowego doku, który mając 100.000 tonn pojemności okrętowej, uważany jest za największy na świecie. U góry: Jacht królewski wjeżdża do portu. U dołu: Angielska para królewska po akcie poświęcenia wraca na ląd.

Z Polski i świata

WYSADZENIE W POWIETRZE POMNIKA HALLERCZYKÓW.

Wubiegły poniedziałek nieznaną dotąd sprawę wysadzili w powietrze w Wielkich Hajdukach na Górnym Śląsku pomnik. Na płycie pomnika znajdował się następujący napis:

„Ku czci poległego tu w dniu 3 maja 1921 r. nieznanego Hallerczyka i Powstańca. Wielkie Hajduki, 11 listopada 1928 roku“.

Obok tej płyty stał postument, wysokości półtora metra, zbudowany z betonu. Pomnik ten powstał ze składek polskich organizacji w Wielkich Hajdukach. W szczególności wiele trudu przy budowaniu go ponieśli Hallerczycy.

Władze śledcze prowadzą poszukiwania za sprawcami tego czynu.

PÓL WSI SPŁONEŁO.

We wsi Królowa Wola pow. wieluńskiego z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł olbrzymi pożar, który strawił pół wsi. Do akcji ratunkowej zawezwano 6 straży z okolicznych miejscowości, lecz zlokalizowanie ognia było bardzo trudne ze względu na szalone gorąco. Kilku strażaków zemdlono.

Charakterystycznym jest, że mieszkańcy wsi obojętnie przyglądali się, jak ogień trawi ich posiadłości. Prawie nikt z wieśniaków nie uczestniczył w akcji ratunkowej. Doszło nawet do tego, że wodę do sikawki musieli pompować sami strażacy.

Po kilkunastu godzinach walki z rozszalałym żywiołem, ogień został stłumiony. Ogółem spłonęło 22 gospodarstw, 28 domów mieszkalnych i 56 budynków gospodarskich. Straty sięgają do 200.000 złotych.

ATAK SZCZURÓW NA MIASTECZKO DUŃSKIE.

Prowincjonalne miasteczko Aarhus na Jütlandji (w Danji) nawiedzono zostało ostatnio przez katastrofalną plagę szczurów.

Wedle doniesień władz tego miasteczka, liczba rozmnażających się ze zastraszającą szybkością gryzoniów doszła do 2 milionów, a straty przez nie wyrządzone idą w setki tysięcy koron.

Szczury opanowały niemal całkowicie niektóre domy na przedmieściach, zmuszając mieszkańców do opuszczenia swych siedzib.

Wszelkie środki, stosowane dotychczas w celu wytopienia szczurów, zawiodły. Obecnie rada miejska rozważa projekt jednego z miejscowych lekarzy, który proponuje chwilową ewakuację całego miasta i radykalne wytopienie wszystkich szczurów przy pomocy gazów trujących.

PANIKA Z POWODU NAJŚCIA TRĘDOWATYCH.

Z obozu trędowatych w Foscani w Rumunji udało się zbiec siedmiu trędowatym, którzy udali się do pobliskiej wsi, gdzie na ich widok wybuchła wśród ludności wielka panika. W przeciagu kilkunastu minut cała wieś opustoszała i dopiero po wypędzeniu trędowatych przez silny oddział żandarmerji i gruntownej dezynfekcji wszystkich mieszkań przerażeni mieszkańcy powrócili do swoich domów.

KATASTROFA SAMOLOTU BOMBOWEGO.

Niezwykła katastrofa lotnicza wydarzyła się w okolicy Ocean Lides w Kalifornji (Stany Zjednoczone). Oto w czasie lotu ćwiczebnego u jednego z olbrzymich samolotów, bombowych oberwało się skrzydło. Wskutek tego aparat runął na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Siedmiuosobowa załoga samolotu poniosła śmierć na miejscu.

Gasząc pożar rozerwany został na 4 części

Wstrząsający wypadek wydarzył się późnym wieczorem w garażu firmy Standard-Nobel przy ul. Toruńskiej w Warszawie. W garażu zapaliło się auto. Szofer 29 letni Franciszek Zondorowski schwył gaśnicę i zaczął gasić płomienie. Gaśnica jednak eksplodowała i Zondorowski został rozerwany na cztery części, ponosząc śmierć na miejscu.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa, którzy zabezpieczyli gaśnicę celem przesłania jej do ekspertyzy.

Pierwsza Kobieta w Polsce mi em piekarskim

Anna Belicowa z Andrychowa w Małopolsce złożyła w Krakowie przed komisją, składającą się z przedstawicieli samorządu gospodarczego, egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim. Jest to pierwsza w Polsce kobieta mistrz piekarski.

Harakiry w sali sądowej

Przed Sądem Okr. w Wilnie, stawał jako oskarżony niej. Paweł Samosionek. Po przewodzie sądowym i ogłoszeniu wyroku skazującego Samosionka na 6 lat więzienia, w pewnej chwili korzystając z nieuwagi dyżurnego posterunko-

wego, Samosionek dobył z kieszeni ostry kawałek żelaza, którym przeciął sobie gardło i otworzył jamę brzuszną.

Wezwane pogotowie przewiozło rannego w stanie ciężkim do szpitala więziennego.

Nowa Kontfiskata

POSTANOWIENIE.

W sprawie karnej przeciwko Tadeuszowi Pokorskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Gazeta Grudziadzka“, zamieszkałemu w Tuszewie pow. Grudziadz

o występki prasowy,

Sąd Grodzki w Grudziadzu postanowił w dniu 29 lipca 1933 r. po rozpoznaniu wniosku Starosty Powiatowego w Grudziadzu z dnia 29 lipca 1933 r. (N. B. 10/73) zająć cały nakład czasopisma „Gazeta Grudziadzka“ nr. 99 z dnia 1 sierpnia 1933 r.

albowiem

w artykule na stronie Iszej pod tytułem „Nadzwyczajne Posiedzenie Klubu Parl. Stronnictwa Ludowego“ od słów: „do“ do słów: „wsi“ mieszczą się znamiona występków z art. 170 k. k. łącznie z § 20 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r.

Grudziadz, dnia 29 lipca 1933 r.

SĄD GRODZKI
(—) Ankiewicz

Wygotowano:

Grudziadz, dnia 29 lipca 1933 r.

Zawacki pr. egz.

Ko. 2523/33. sekr. Sądu Grodzkiego.

Notowania giełdowe

Ziemiopłody

z dnia 31-go lipca 1933 r.

Płacono złotych za 10⁰ kg.:

	Warszawa	Poznań
Pszennica	34,00-35,00	36,00-37,00
Zyto stare	19,50-20,00	16,00-16,50
Zyto nowe	17,00-17,50	—, —, —
Jęczmień	17,00-17,50	13,50-14,00
Jęczmień browar.	—, —, —	—, —, —
Owies	16,50-17,00	12,50-13,00
Mąka:		
pszenna 60%	52,00-57,00	54,00-56,00
żytnia 65%	32,00-33,00	27,00-28,00
Otręby:		
pszenne	12,00-13,00	10,00-11,00
żytnie	9,50-10,00	8,50-9,00
Rzepak	34,00-35,00	33,00-34,00
Groch polny	24,00-27,00	22,00-24,00
Kuchy rzep.	14,00-14,50	—, —, —
Kuchy rzep.	18,50-19,00	17,00-18,00
Ziemiaki jad.	—, —, —	1,70-1,90
Gryka	18,00-19,00	—, —, —
Proso	19,00-20,00	—, —, —
Słoma luźna	5,50-6,00	—, —, —
Siano pras.	—, —, —	6,25-6,75
Siano luźne	6,50-7,00	4,75-5,25
Słoma pras.	—, —, —	2,00-2,25

MIÓD.

Warszawa, 29. 7. Na rynek nadechodzą większe transporty miodu nowej produkcji. Ceny stosownie do jakości i koloru miodu wahają się w hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy do zł 1,80 za 1 kg.

Grudziadz, 29. 7. Notowania hurtowe miodu za 1 kg w zł: miód jasny 2,60; w detalu miód jasny 3,20; miód ciemny 2,40—2,60.

Bydgoszcz, 29. 7. Notowania miodu za 1 kg pszczołowy gwarantowany z nowych zbiorów zł 2,40—2,60. Cena hurtowa loco Bydgoszcz.

CENY NABIAŁU

płacono w dniach ostatnich:

Bydgoszcz. Masło za 1 kg. w hurcie: deserowe 2,60—2,80 zł. kuchenne 1,80—2,00 zł. Jaja świeże za skrzynię (1440 szt.) 96 zł.

Poznań. Masło w detalu: wiejskie 2,60—2,80 zł., mleczarskie 2,80 do 3,00 zł., twarogu 60—80 gr., litr śmietany 1,20—1,40, litr mleka 20 do 22 gr., mendel jaj (15 sztuk) 0,90—1,00 zł.

Łódź. Masło w hurcie za 1 kg. wyborowe 3,00 zł., deserowe 2,85 zł., solone 2,60 zł., oselkowe 2,50 zł. W detalu 10 proc. drożej. Jaja za skrzynię (1440 sztuk) 74 zł.

Lwów. Masło w hurcie za 1 kg.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 3 sierpnia 1933 r.

Czwartek: Z. Szczegana. W. sl. 3,59; zach. 1,25. Wsch. księż. 18,50; z. 0,28. Piątek: Dominika. Wschód sl. 4,00; zach. 1,23. Wsch. księż. 19,25; z. 1,51. Sobota: N.M.P. Śnieżnej. W. sl. 4,03; zach. 1,21. Wsch. księż. 19,84; z. 3,23.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOSCIA ŚWIATECZNEGO“.

STAN WODY NA WIŚLE w dniu 31. VII br.

Kraków minus 2,74; Zawichost plus 1,18; Warszawa plus 1,35; Płock plus 0,94; Toruń plus 0,97; Fordon plus 0,95; Chełmno plus 0,88; Grudziadz plus 1,12; Korzeniowo plus 1,33; Montawa plus 0,61; Piekło plus 0,60; Tczew plus 0,55; Einlage plus 2,46; Schiew. plus 2,68.

Województwa centralne

OSZUST W MUNDURZE OFICERA MARYNARKI.

Do wsi Ruda pow. wieluńskiego przybył jakiś osobnik, ubrany w mundur oficera marynarki polskiej i oświadczył wieśniakom miejscowym, że werbuje ochotników do pracy na okrętach handlowych, za wynagrodzeniem od 200—300 zł miesięcznie. Kiedy zebrało się ponad 20 osób, które rzekomo oficerowi zapłaciły po 25 zł tytułem należności za „przejazd“ do Gdyni, wyruszono w drogę.

Na jednej z najbliższych stacji kolejowych pasażerowie musieli przesiąść do innego pociągu a wówczas „oficer“ zapowiedział, że udaje się do biura naczelnika stacji celem załatwienia jakichś formalności. Opuściwszy swoich „ochotników“ więcej się nie pokazał. Zaznaczyć należy, że oszust zabrał również od swych ofiar znaczne sumy pieniężne na „przechowanie“.

NAPAD W BANKU w BIAŁY DZIEN

W oddziale Banku Polskiego w Łomży dokonano zuchwałego napadu. O godz. 9,30 rano p. Wanda Lasocka, mieszkanka miejscowości Wojdo, została napadnięta przez dwóch osobników w chwili, kiedy schodziła do Banku, celem zamiany banknotu 500-złotowego. Bandyci rzucili się na nią, jeden wykreślił jej rękę, a drugi wyrwał jej ukrytą na piersi chusteczkę, zawierającą 500 zł i jednego dolara amerykańskiego.

Po dokonaniu rabunku napastawcy zbiegli. Policja ujęła obydwa. Są ni-

Wstrząsająca katastrofa na szosie

W piątek rano na szosie zgierskiej naprzeciw Radogoszczy pod Łodzią wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Do Łodzi w kierunku Zgierza podążał tramwaj podmiejski. Za szpitalem miejskim, w Radogoszczu, wyjechał nagle z uliczki wóz z bańkami mleka, przyczem kołami kierowała kobieta. Gdy tramwaj mijał uliczkę, wóz znalazł się w poprzek toru i uległ zupełnemu strzaskaniu.

Nożycami w serce

Przemysławiec tomaszewski Artur Arensen, właściciel fabryki sukna targnął się na życie, zadając

deserowe 2,70 zł., stołowe 2,50 zł., kuchenne 2,30 zł. W detalu 10—12 proc. drożej.

Grudziadz. Jaja świeże za mendel (15 sztuk) 1,30 zł.

mi Mortko Słowaczyk i Salomon Szajnkopf. W czasie rewizji znaleziono u Słowaczyka 260 zł i jednego dolara, u Szajnkopfa zaś 599 zł i 75 gr. Napastników ujęto i oddano w ręce władz sądowych.

NIEZWYKLE SAMOBÓJSTWO 64-LETNIEGO GÓRNIKA.

Na kopalni w Milowicach pod Sosnowcem pracował od 34 lat bez przerwy 64-letni Michał Karolus. Ostatnio Karolus zatrudniony był w magazynie, gdzie pełnił funkcje odpowiedzialnego i zaufanego dozorczy.

Niewiadomo z jakiego powodu Karolus po 34-letniej uczciwej pracy dopuścił się jakiegoś nadużycia, które w następstwie doprowadziło do zwolnienia go z pracy. Dyrekcja kopalni, biorąc pod uwagę jego długoletnią pracę, nie donosiła o nadużyciu władzom policyjnym, jedynie zwolniła Karolusa z pracy. Zwolnienie to stało się dla niego nieszczęściem. Wziął on to sobie do serca i postanowił rozstać się ze światem, przyczem wybrał straszliwy rodzaj śmierci.

Korzystając z nieuwagi dozorców, Karolus przedostał się na teren kopalni, przeszedł przez siatkę okalającą szyb i bez namysłu wskoczył w czarny otchłań szybu głębokości 190 metrów. Spadające ciało uderzając o bok szybu, zostało zdruzgotane na krwawą miazgę.

POŻAR WIELKIEJ FABRYKI OD PIORUNA.

Przed trzema dniami przeszła nad Łodzią wielka burza z piorunami, jakiej nie obserwowano od lat kilku. — Wiele suterren zostało zalanych wodą. Na ulicach potworzyły się jeziora całe.

Jeden z piorunów uderzył w fabrykę braci Piotrowskich przy ul. Pomorskiej. Wielki trzypiętrowy budynek fabryczny w jednej chwili stanął w płomieniach. Na miejsce pożaru wyjechało 10 oddziałów straży pożarnej. Dzięki energicznej akcji ratowniczej, ogień nie przetrzczył się na sąsiednie budynki. Cały trzypiętrowy budynek wraz z zapasami bawełny spłonął doszczętnie. Straż pożarna zajęta była dogaszaniem ognia do poniedziałku nad ranem. W fabryce tej pracowało 800 robotników. Fabryka była czynna na trzy zmiany. Wobec całkowitego strawienia przez ogień budynku fabrycznego i zupełnego zniszczenia maszyn, wszyscy robotnicy pozostaną bez pracy.



W torbce podróżnej

powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębic. Istnieje tylko jedna **ASPIRINA!**



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Małopolska.

ŚMIERTELNY WYPADEK W TATRACH.

Wydarzyła się w Wysokich Tatrach katastrofa turystyczna, która pociągnęła za sobą śmierć znanej turystki czechosłowackiej, pani dr. Kettler, żony profesora uniwersytetu króla Karola w Pradze.

W czasie wycieczki na Grań Wiedel, runęła p. Kettler w żleb i odniosła tak ciężkie rany, że zmarła w kilka godzin po przeniesieniu jej do schroniska.

Mąż zmarłej, prof. Kettler, hawi obecnie w Ameryce, gdzie odbywa studia badawcze. Jest on również znany alpinistą i członkiem honorowym polskiego towarzystwa tatrzańskiego.

ZMIANY W DUSZPASTERSTWIE.

Dekretem J. E. ks. metropolity Sapięhy zostali mianowani: spowiednikiem przy kościele Marjackim w Krakowie ks. dr. Ferdynand Machay; zarządcami parafji: w Krzeszowie ks. Stanisław Juras; w Ryczkowie ks. Piotr Maik; w Żabnicy ks. Piotr Padykuła; w Starej Wsi ks. Józef Rączka dziekan; w Woli Radziszowskiej ks. Tadeusz Kędzior. Przedstawiony na probostwo w Czulicach ks. Szczepan Guśpiel.

OKADZENIE WICEMINISTRA.

W ubiegły wtorek rano przyjechał do Lwowa wicemin. spraw wojskowych gen. Fabrycy. Po przyjeździe do Lwowa złożył w komisariacie dworcowym policji państw. doniesienie, że tuż pod Lwowem, gdy się zdrzemnął, wszedł do oddziału jakiś osobnik i skradł mu portfel wraz z gotówką 170 zł, broń myśliwską i kartę na broń. Policja wdrożyła bezzwłocznie dochodzenia.

WYWROTOWCY UKRAIŃSCY PODPALILI CERKIEW.

W Korczyniu, pow. sokalskiego, wybuchł w cerkwi prawosławnej, w okolicy wielkiego ołtarza, pożar, który w ciągu bardzo krótkiego czasu strawił całą cerkiew.

Ponieważ między mieszkańcami tej wsi, Starorusinami a Ukraińcami, toczą się długotrwałe, a często nawet krwawe spory, na tle stosunku do państwowej szkoły, bardzo uzasadnione są podejrzenia, że pożar wynikał z podpalenia, dokonanego przez wywrotową Organizację Ukraińską Nacjonalistów.

Sekretarjaty Stronnictwa Ludowego

Ostrów Mazow. — Sekretarjat Stron. Ludowego w Ostrowi Mazow. mieści się przy ul. Nowy Rynek nr. 7 (dom p. Wanieskiego) i czynny jest w dni targowe i jarmarczne (poniedziałki i czwartki).

Puławy. — W Opolu Lub. został otwarty Sekretarjat Stron. Lud., w którym co poniedziałek będzie udzielal porad prawnych p. mec. Mazur.

Odpowiedzi Redakcji.

— W Pan Skalecki Czesław, aus Granges (France). Abonament opłacony do 15. 12. 33 r.

Zwyżka kursu dolara

Po okresie gwałtownego spadku kursu dolara, ostatnio kurs ten ustabilizował się nieco, trzymając się przez dni kilka na poziomie 6,30 złotych za 1 dolara.

Od piątku począwszy kurs dolara zaczął zwyżkować i dość mocno. W sobotę na giełdach krajowych notowano dolary po 6,60 zł. i wyżej.

Zwrot ceł

przy wywozie zbóż

Z dniem 1 sierpnia rb. weszło w życie rozporządzenie w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż zagranicę. Rozporządzenie ustala, iż zwrot ceł przy wywozie 100 kg. pszenicy, żyta i jęczmienia wynosi 6 złotych, przy 100 kg. owsa — 4 zł., przy 100 kg. mąki bez zawartości otrąb — 10 zł., przy 100 kg. mąki pośledniej — 8 zł. Przy wywozie 100 kg. kaszy jęczmiennej zwrot ceł wynosi 12 złotych, a przy wywozie 100 kg. siodu — 3 złote. Zwrot ceł uskuteczniano będzie na podstawie kwitów wywozowych, wystawionych przez upoważnione do tego urzędy celne, po stwierdzeniu wywozu zagranicę. Do wypłaty zwrotu cła upoważnione są urzędy celne w Warszawie, Poznaniu i Lwowie.

Zwrot ceł jest jednym z czynników akcji dążącej do podtrzymania i utrzymywania cen na produkty zbożowe na pewnym poziomie. W praktyce cła zwrotne idą do kieszeni eksporterów a producent zboża z pomocy tej nie ma.

65 milionów Chińczyków w obliczu głodu

Donoszą z Szanghaju: Jak informuje chińskie ministerstwo rolnictwa olbrzymie obszary Chin nad Żółtą Rzeką, które przed niedawnym czasem nawiedzone zostały katastrofalnymi powodziami zalały obecnie olbrzymie chmury szarańczy.

W tej chwili około 65 milionów Chińczyków stoi w pobliżu głodu. Szarańcza zniszczyła olbrzymie przestrzenie pól.

Rząd czyni starania, by nie-szczęśliwych ochronić przed śmiercią głodową.

Krwawe strajki górnicze

W okręgu górniczym La Fayette w stanie Pensylwania w Stanach Zjed. A meryki zastrajkowało 16.000 górników, którzy domagają się uznania przez władze stanowe syndykatów robotniczych.

W obawie przed demonstracjami władze wysłały do miejscowości objętych strajkiem wojska stanowe.

W 20 miejscach okręgu już wybuchły zaburzenia. W starciu z wojskiem jedna osoba z pośród demonstrantów jest zabita, a 16 rannych.

Gubernator stanu Pensylwania, celem zabezpieczenia spokoju i porządku wprowadził w okręgu La Fayette stan wojenny.

Straszliwa zbrodnia kulaka

W rejonie Borytowskim na Białorusi sow. w pobliżu granicy polskiej w jednym z kolchozów (wspólnych gospodarstw) popełniono straszne morderstwo.

Włóścianin Andrejew powrócił z kolchozu do domu i toporem wymordował całą rodzinę, złożoną z czterech osób. Następnie udał się na strych i powiesił się.

Powodem morderstwa i samobójstwa było nieprzyjęcie Andrejewa do kolchozu jako kulaka (większego gospodarza).

Andrejew, który był bez środków do życia, nie chcąc skazywać rodziny na głodową śmierć, popełnił morderstwo i samobójstwo.

POŁOWY RYB W CZERWCU.

W miesiącu czerwcu rb. złowiono u polskich wybrzeży morskich

ogółem 181870 kg. ryb wartości 78510 zł.

Odwołanie lotu Piccarda

Prasa belgijska komentuje szeroko fakt wycofania się prof. Augusta Piccarda i jego brata Jana z lotu do stratosfery, organizowanego przez zarząd wystawy światowej w Chicago.

Dzienniki wskazują na to, iż amerykańskie chcieli z wyprawy naukowej zrobić imprezę dochodową wystawy. Postawiono prof. Piccardowi szereg warunków, mianowicie, aby start balonu odbył się o godz. 11-ej w nocy, kiedy wystawę odwiedzają największe tłumy ludności, następnie, aby balon wznosił się powoli do góry, pozostając jaknajdłużej w świetle reflektorów co dałoby widzom maksimum wrażeń, pozbawione ostatni warunek, figurowało kategoryczne żądanie uzyskania nowego rekordu.

Tego rodzaju postawienie sprawy, jak podaje prasa belgijska, niewątpliwie skłoniło uczonych do wycofania się z przygotowanego już lotu.

Nie czekaj na posła -

lecz zakładaj w swojej wsi Koło STRONNICTWA LUDOWEGO



Żądajcie wszędzie

zeszytów szkolnych

Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego

Zeszyty te są pierwszorzędnej jakości i odpowiadają wymogom szkolnym.

TYSIĄCE CHORYCH
na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Otrzymał zdrowie używając siódka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!
Adres: LISZKI Apteka.

Gospodarstwo
160 mrg. pszena ziemia budynki wpiata do 20 000 zł. do sprzedania Zarząd Dobr. Wałycz Wąbrzeźno.

Gospodarstwo
65 mrg. pszenno żytnia ziemia, budynki maszynowe inwentarz żywy i martwy nadkompletny, z pełnymi łąkami na sprzedaż, cena podług ugody Franciszek Piwosz, Nowy-Jasieniec, poczta i stacja Serock pow. Świecie.

SZUKASZ ZAROBKU
przyjm. popłatne zastępstwo jako zajęcie uboczne, bez narażenia godności stanu. GOZAKRED, Lwów Wałowa 11.

Nawet najbardziej znękany kryzysem człowiek

znajdzie chwilę wytchnienia i zapomnienia czytając

„ECHO ŚWIATA”

Cena pojedynczego nr. tylko 35 gr.

Do nabycia wszędzie! Do nabycia wszędzie!

Nawozy i nawożenia

(z 20 rycinami w tekście)
Opr. Prof. Dr. M. Górski.

Cena wraz z przesyłką 1.50 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadestaniem należności. Pieniądze wołać można w każdym Urzędzie Poczтовым bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200420

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENĘ, NEURALGIĘ,

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPE, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE i T.P.

PROSZEK TE WYRABIAMY i w POSTACI TABLETEK.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

Żeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza w Grudziądzu

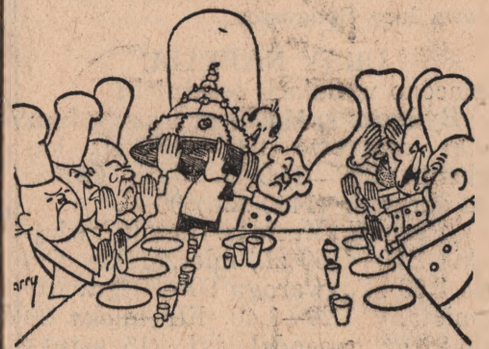
ul. Trynkowa 19
przyjmuje wpisy uczennic w godz. od 9-13 do szkoły zawodowej na dział krawieczyny, bielizniarstwa i haftu i do szkoły gospodarczej. — Nauka w szkole zawodowej trwa trzy lata, w szkole gospodarczej rok lub dwa lata. Przyjmuje się również zapisy na kursy półroczne i kwartalne gotowania, szycia, kroju i robót.

— PRZY SZKOLE INTERNAT —

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

HUMOR ZAGRANICZNY.



NA BANKIECIE CUKIERNIKÓW.

— Co ciasto, niech Bóg broni!!!

(„Rire”).